

Uwikłani w wielkie narracje. Jak krytycznie myśleć o współczesnym świecie

Materiały dla młodzieży



Spis treści:

Wstęp.....	2
1. Umysł w pułapce.....	3
2. Błędy poznawcze i manipulacje.....	5
3. Sztuka kwestionowania wielkich opowieści.....	10
4. Opowieść o postępie, kolonializm i neokolonializm.....	15
5. Czy gospodarka musi rosnać?.....	20
6. Antropocen. Epoka człowieka?.....	24



Wstęp

Drodzy Uczniowie, Drogie Uczennice!

Przekazujemy w Wasze ręce bardzo ważną publikację *Uwikłani w wielkie narracje. Jak krytycznie myśleć o współczesnym świecie*. Publikacja ta ma na celu pomóc Wam odnaleźć się we współczesnym świecie wszechobecnych kryzysów: klimatycznych, ekonomicznych, społecznych. Chcemy, aby lektura naszego materiału pozwoliła Wam zrozumieć skomplikowane zależności, które są przyczyną występowania sytuacji kryzysowych. Jednocześnie niezwykle ważne jest, by nie dać się poczuciu bezsilności i pielęgnować w sobie sprawczość oraz chęć przeciwstawiania się kryzysom. Dlatego tą publikacją chcielibyśmy zachęcić Was do krytycyzmu wobec dominujących narracji i tworzenia nowych opowieści – opowieści pełnych nadziei na lepsze jutro dla ludzkości i planety.

Publikacja składa się z sześciu rozdziałów. Zaczynamy od krótkiej zachęty do włączenia krytycznego myślenia, które jest kluczową kompetencją we współczesnym świecie. Pokazujemy, jak nasze własne umysły nas oszukują i jak błędy poznawcze sprawiają, że jesteśmy podatni na manipulację. Jednocześnie wskazujemy użyteczne narzędzia, które pozwolą Wam efektywnie ochronić się przed manipulacją – klimatyczną, ekonomiczną czy społeczną. Następnie przechodzimy do części, która ma na celu wprowadzenie nieco teorii: pokazujemy, jak świat kreowany jest przez „wielkie narracje”, które starają się wyjaśnić obecne w nim zjawiska, narzucając dominującą wizję. Wskazujemy ekologiczne konsekwencje ekonomicznego kultu pieniądza i wiecznego wzrostu PKB, uwrażliwiamy na wątki kolonialne i uczymy krytycznego podejścia do antropocenu jako epoki, w której aktualnie żyjemy. Tym samym próbujemy pokazać, że inne opowieści są możliwe – zachęcamy Was do aktywnego szukania i tworzenia innych sposobów myślenia oraz działania, które uratują naszą planetę i nasze społeczeństwa.

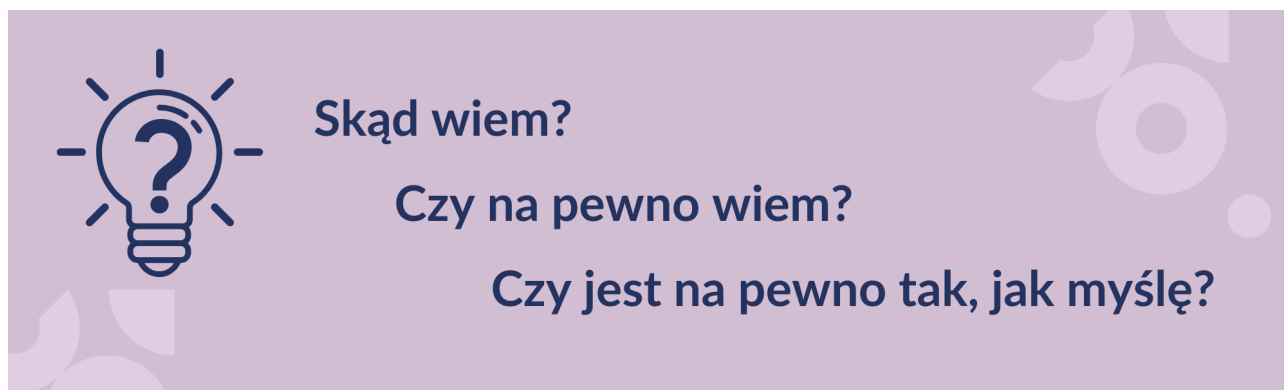
Na końcu każdego rozdziału znajdziecie autorefleksję, która pomoże Wam sprawdzić, czy udało Wam się zrozumieć przedstawiane tematy i zdobyć niezbędne umiejętności. Autorefleksja nie jest obowiązkowa, ale zachęcamy do zmierzenia się z nią, by jak najefektywniej skorzystać z publikacji.

Mamy nadzieję, że materiał pozwoli Wam zrozumieć kryzysy współczesnego świata i zaangażować się aktywnie w działania na rzecz globalnej zmiany. Świat potrzebuje kwestionowania wielkich narracji – a Wy możecie być zaczątkiem rewolucji.

Autorki i redaktorzy publikacji

1. Umysł w pułapce

Zacznijmy od podstaw krytycznego myślenia. Potrzeba nam ciągłej czujności, aby nie ulec **pułapkom umysłu, stereotypów i fałszywych informacji**, bo suche fakty i dane nie wystarczą do tego, by wiedzieć, jak poruszać się w świecie. Dlatego rozwijanie **krytycznego myślenia** jest tak ważne - pozwala ono zadawać kluczowe pytania:



Dzięki kompetencji krytycznego myślenia możecie w lepszy sposób odpowiadać na wyzwania współczesnego świata, takie jak zmiana klimatu, migracje, równość płci, ubóstwo lub głód. Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne są narzędzia pomocne w odbieraniu złożonej rzeczywistości, która nas otacza. Osoba, która krytycznie myśli, jest świadoma swojego miejsca w świecie, rozumie przyczyny i skutki zdarzeń, staje się aktywnym obywatelem lub obywatelką.



Stawianie pytań leży w naturze człowieka.

Stawianie pytań jest ważniejsze niż udzielanie odpowiedzi – zarówno w edukacji, nauce, jak i ogólnie w życiu. Poprzez ich zadawanie przyczyniamy się do tworzenia lepszego świata dla wszystkich.

Dlaczego dzieci zaczynają zadawać pytania, kiedy tylko nauczą się mówić, a zadają ich mniej, gdy dostają się do szkoły? Pewne badanie wykazało, że w szkole nauczyciel czy nauczycielka zadaje 30 razy więcej pytań niż uczniowie i uczennice. Tymczasem jesteśmy gatunkiem, który zadaje pytania! Okazuje się, że pytania mogą być efektywnym narzędziem w nauczaniu, bo człowiek uczy się poprzez dzielenie się pomysłami i szukanie odpowiedzi.

Zadawanie pytań, podawanie w wątpliwość zastanej rzeczywistości, czy podważanie własnego stylu życia jest pierwszym krokiem do zmiany świata.

Poruszanie tematów dotyczących wyzwań współczesnego świata ma szczególną wartość, bo czasem brakuje na nie prostych odpowiedzi, lub też przeciwnie – można zaproponować więcej niż jedno rozwiązanie.

Nie myli się tylko ten, kto nic nie robi.

Liczy się nie tylko końcowa wiedza, ale też sposób dochodzenia do niej. Możemy popełnić błąd przyjmując pewien tok rozumowania i dopiero później go zweryfikować. To pokazuje, jak złożona jest rzeczywistość i jak wiele może istnieć możliwości rozwiązania danego problemu.

Autorefleksja

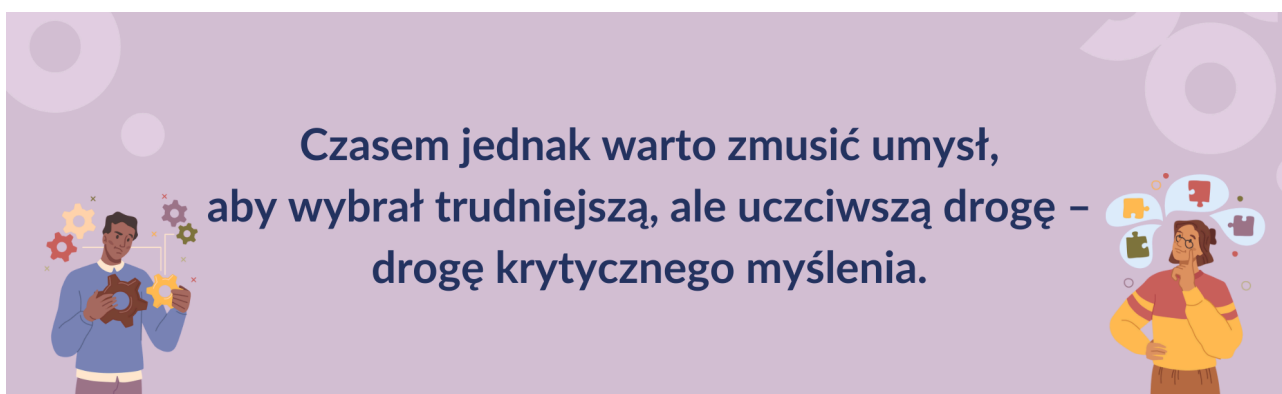
Sprawdź zestaw informacji, umiejętności i postaw, które wskazane byłoby posiadać po zapoznaniu się z omawianymi w tym rozdziale zagadnieniami, aby jak najlepiej skorzystać z publikacji. Zastanów się, co już wiesz i umiesz, a co jeszcze warto przeczytać lub przemyśleć.

- Zdaję sobie sprawę, że krytyczne myślenie jest konieczne, aby w odpowiedni sposób odpowiadać na wyzwania współczesnego świata, takie jak zmiana klimatu, migracje, równość płci, ubóstwo lub głód.
- Wiem, że podstawą krytycznego myślenia jest zadawanie pytań i rozumiem, że obejmuje ono zgodę na popełnianie błędów.
- Staram się sam/sama wprowadzać w życie metodę zadawania pytań i kwestionować utarte schematy myślowe.

2. Błędy poznawcze i manipulacje

Jak mózg nas oszukuje

W rozwijaniu kompetencji krytycznego myślenia kluczowa jest świadomość zagrożeń, które napotykamy w dzisiejszym świecie. Narażony na ogrom informacji, bodźców i opinii, nasz mózg, aby „nie dać się zwariować”, wybiera czasem drogi na skróty. Dlatego w procesie poznawania świata i uczenia się każdemu zdarza się zbyt pochopnie wykształcić sobie opinię na temat danej grupy, nieadekwatnie ocenić własne umiejętności lub mieć trudność w przyznaniu się do błędu, mimo podstawionych pod nos dowodów.



Dlaczego każdy jest wspaniały?

Czy uważasz, że jesteś trochę inteligentniejszy lub inteligentniejsza niż większość ludzi? Podejmujesz roztropniejsze decyzje? Jesteś uczciwszy albo uczciwsza? Prawdopodobnie na wszystkie te pytania odpowiesz twierdząco, tak samo zresztą jak Twoje koleżanki i Twoi koledzy.

To wynik tak zwanego złudzenia ponadprzeciętności, czyli skłonności wszystkich ludzi do oceniania niemal każdej swojej umiejętności czy cechy jako wyższej niż przeciętna. Zachowywanie dobrego mniemania o sobie jest bardzo istotną sprawą dla psychiki każdego człowieka i czynnikiem silnie wpływającym na nasze zachowanie. Wysoka samoocena jest źródłem dobrostanu psychicznego, do którego nasz umysł dąży, stosując sztuczki zaliczające się do tzw. zniekształceń poznawczych, czyli pewnych nielogicznych wzorców myślenia.




Nieprzyjemny dysonans

Każdy i każda z nas ma swoje poglądy. Jedne z nich są dla nas ważniejsze, do drugich nie przywiązujemy aż tak dużej wagi. Na podstawie przekonań tworzymy swoje bańki informacyjne, w których czujemy się dobrze i wygodnie, czasem jednak, czy to w naszej bańce, czy poza nią, stykamy się z informacją, która zaprzecza temu, co uznajemy za prawdę. Możemy odczuć wtedy dysonans poznawczy, czyli psychiczny dyskomfort i stres pojawiający się w reakcji na uświadomienie sobie wzajemnie niespójnych elementów poznawczych (myśli, uczuć, przekonań).

Czy umiesz się obronić przed manipulacją?

Siła dysonansu poznawczego będzie zależała od tego, jak ważne jest dla nas dane przekonanie. Jak działa ten mechanizm, zobaczysz w filmiku „[Dysonans poznawczy | Idea w 2 minuty](#)” kanału Wojna Idei (2 min).

 Weź udział w naszym małym eksperymencie: włącz bez głosu i bez polskich napisów fragment nagrania Willa Stephena z konferencji TEDx („How to sound smart in your TEDx Talk”, TEDxNewYork) od 3:00 do 4:15 minuty:

[How to sound smart in your TEDx Talk | Will Stephen | TEDxNewYork](#)

Następnie odpowiedz na pytania:

- *Jak sądzisz: jakie treści prezentował mówca?*
- *Dlaczego tak myślisz? Co wpłynęło na Twoją odpowiedź?*
- *Czemu służy komunikacja niewerbalna i kontakt z osobami słuchającymi?*

Po zastanowieniu się nad odpowiedziami, włącz całość nagrania z głosem i polskimi napisami. Jeszcze raz odpowiedz na powyższe pytania.

Właśnie spotkałeś/aś się ze zjawiskiem **manipulacji**. Jest to celowe oddziaływanie na daną osobę w taki sposób, aby nieświadomie i z własnej woli realizowała ona cele autora lub autorki manipulacji. Manipulator/ka dąży w ten sposób do osiągnięcia określonych korzyści. Granica między manipulacją a argumentacją jest cienka. Osoba manipulowana często nie zdaje sobie z tego sprawy – dlatego trudno czasem zorientować się, że mamy do czynienia z manipulacją.



Techniki manipulacji

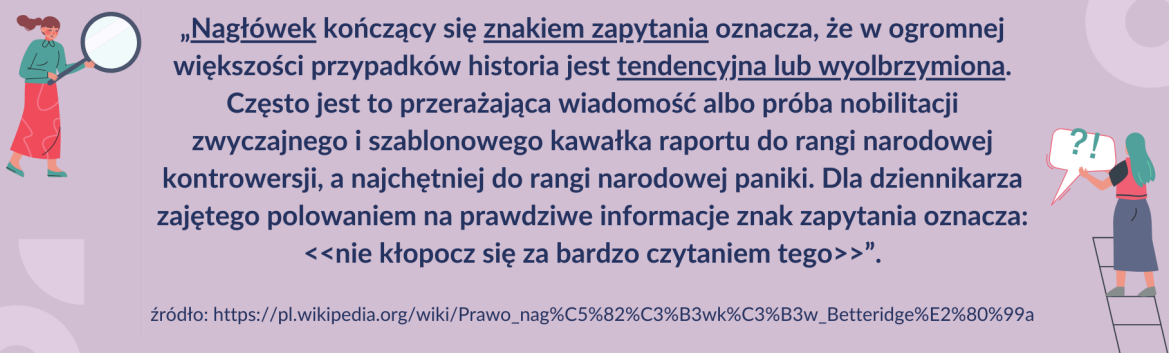
Istnieje kilka technik manipulacji, które podajemy poniżej. Jak myślisz, które z nich zostały wykorzystane w materiale filmowym?

- Uruchomienie silnych emocji
- Odpowiadanie na ludzkie potrzeby
- Upraszczenie informacji
- Atakowanie oponentów

Dowiedz się więcej, oglądając tę prezentację:

<https://view.genial.ly/65410e6d7214260011b501ce/interactive-content-rozne-techniki-manipulacji>

Przejrzyj wybraną gazetę (online/papier) i znajdź tytuł lub nagłówek zakończony znakiem zapytania. Czy udało Ci się znaleźć taki artykuł, gdzie odpowiedź na pytanie postawione w tytule brzmiałaby „tak”?

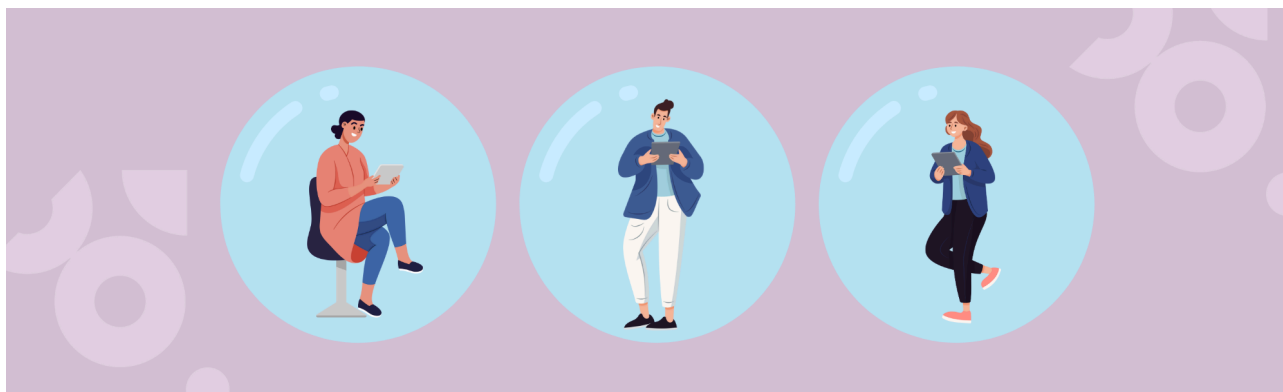


„Nagłówek kończący się znakiem zapytania oznacza, że w ogromnej większości przypadków historia jest tendancyjna lub wyolbrzymiona. Często jest to przerażająca wiadomość albo próba nobilitacji zwyczajnego i szablonowego kawałka raportu do rangi narodowej kontrowersji, a najchętniej do rangi narodowej paniki. Dla dziennikarza zajętego polowaniem na prawdziwe informacje znak zapytania oznacza: <<nie kłopotcz się za bardzo czytaniem tego>>”.

źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawo_nag%C5%82%C3%B3wk%C3%B3w_Betteridge%E2%80%99a

Ekspersi i ekspertki zajmujący się mediami i edukacją medialną wyróżnili 10 rodzajów informacji wprowadzających w błąd. Jedną z nich jest **fake news**, czyli całkowicie sfabrykowana treść rozprzestrzeniona w celu wprowadzenia w błąd, motywowana wpływami z reklam lub zyskiem politycznym.

Każdy w swojej „bańce”




W 2017 roku dziennikarze The New York Times odkryli, że u niektórych użytkowników Internetu po wpisaniu w wyszukiwarce Google słów „climate change” (ang. zmiana klimatu) pojawiały się reklamy, które globalne ocieplenie nazywały mistyfikacją. „Oszustwo dotyczące zmiany klimatu – dlaczego nauka nie jest pewna?” – pytały nagłówki i wprowadzały odbiorców i odbiorczynie w błąd, ponieważ

szkodliwe skutki emisji dwutlenku węgla związane z działalnością człowieka zostały potwierdzone przez wszystkie wiarygodne organizacje naukowe na świecie¹.

Czy każdemu po wyszukaniu frazy „zmiana klimatu” ukażą się fake newsy, czyli fałszywe informacje? Prawdopodobnie nie. Algorytm sprawdzi najpierw, czy potencjalny odbiorca lub odbiorczynie mogą być nimi zainteresowani. W ten sposób każdy z nas ogląda w Internecie trochę inny świat.

Guillaume Chaslot, były inżynier w serwisie YouTube, tłumaczy w filmie dokumentalnym *Dylemat społeczny* (dostępny na platformie Netflix), że **nie ma treści za darmo. Jeżeli nie płacimy za informacje i treści, oznacza to jedno – to my jesteśmy sprzedawani, a dokładniej nasza uwaga. O nią walczą reklamodawcy. A treści, które przyciągają widza na dłużej, to te, które najbardziej polaryzują społeczeństwo.** Algorytm próbuje znaleźć interesujące „królicze nory”, które pasują do naszych zainteresowań.

[Fragment „Każdy w swojej bańce” został zaczerpnięty, z niewielkimi modyfikacjami, z publikacji: Rzeżutka-Wróblewska, Weronika. „Mądrzejsze algorytmy, głupsi ludzie” w: Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej. [„Ćwiczenia z myślenia Jak krytycznie myśleć nie tylko w szkole”](#), str. 49-50]

 Razem z koleżankami i kolegami sprawdźcie, co będzie Wam się wyświetlać po wpisaniu tego samego hasła na różnych urządzeniach, z których korzystają różne osoby.

W tym celu ustalcie, jakie hasło będziecie sprawdzać – może to być np. „zmiana klimatu”, „równouprawnienie” lub jakieś stereotypowe stwierdzenie, np. „rude jest wredne”, „blondynki są głupie” albo inne, które przyjdzie wam do głowy. Jeśli macie taką możliwość, warto wyszukać kilka różnych haseł z odmiennych dziedzin.

Możecie skorzystać z różnych wyszukiwarek. Warto także sprawdzić, co podsunie wam YouTube lub inna platforma społecznościowa. Dobrze jest porównać wyniki wyszukiwania także z przeglądarkami, które nie śledzą swoich użytkowników – np. DuckDuckGo, Quant.

[Przedstawiona powyżej aktywność została oparta na ćwiczeniu „Co mi pokazuje moja wyszukiwarka?” autorstwa Sylwii Międzybrodzkiej. Materiał pochodzi z publikacji [„Ćwiczenia z myślenia. Jak krytycznie myśleć nie tylko w szkole”](#), str. 98]

Jak przeciwstawiać się manipulacji?

Często mierzymy się z problemem, jak odróżnić informację wartościową od bezwartościowej.

- Pytania do analizy przekazów medialnych

Smartfon CEO to proste narzędzie, które pomaga w analizie medialnych przekazów poprzez zadawanie pięciu prostych pytań. Warto po niego sięgnąć za każdym razem, gdy będziesz chciał/a przeanalizować mem, filmik, screenshot, reklamę czy kampanię społeczną.

¹ H. Tabuchi, *How Climate Change Deniers Rise to the Top in Google Searches*, „The New York Times”, 29.12.2017, <https://www.nytimes.com/2017/12/29/climate/google-search-climate-change.html>



- Fact-checkingowe strony internetowe

W celu przeciwdziałania szerzeniu się fake newsów funkcjonują media zajmujące się ich sprawdzaniem (fact-checking), w Polsce są to np. OKO.press, Konkret24.tvn24.pl czy Demagog.org.pl, za granicą – np. FactCheck.org czy Politifact.org. Jako fact-checking można również traktować treści w dziale „Fakty i mity” na stronie naukaoklimacie.pl. Gdy znajdziecie jakąś informację, która wyda Wam się fałszywa, przejrzyjcie wymienione strony internetowe, zanim zaczniecie sprawdzać ją samodzielnie – być może ktoś już to za Was zrobił.

- Geoguessr

Zdarza się, że zdjęcia z miejsc wydarzeń są podpisywane nieprawidłowo, aby wprowadzić odbiorców i odbiorczynie w błąd. Zabawcie się więc w detektywów i detektywki i sprawdźcie, czy potraficie znaleźć lokalizację przedstawionego na fotografii miejsca: <https://www.geoguessr.com/>.

Autorefleksja


Sprawdź zestaw informacji, umiejętności i postaw które wskazane byłoby posiadać po zapoznaniu się z omawianymi w tym rozdziale zagadnieniami, aby jak najlepiej skorzystać publikacji. Zastanów się, co już wiesz i umiesz, a co jeszcze warto przeczytać lub przemyśleć.

- Znam podstawowe techniki manipulacji i potrafię się przed nimi bronić.
- Wiem, czym jest zjawisko złudzenia ponadprzeciętności oraz na czym polega dysonans poznawczy.
- Znam sposoby i narzędzia weryfikacji informacji w internecie.
- Jestem świadomy/świadoma istnienia zjawiska „bańki” informacyjnej i staram się mu przeciwdziałać, weryfikując informacje w różnych źródłach.

3. Sztuka kwestionowania wielkich opowieści

Ten, kto opowiada historię danej kultury, rządzi ludzkim zachowaniem.

George Gerbner, teoretyk kultury

Znacie tę starą hinduską historię o słoniach i sześciu mędrkach? Posłuchajcie  [Bajka o słoniach - audio](#)².



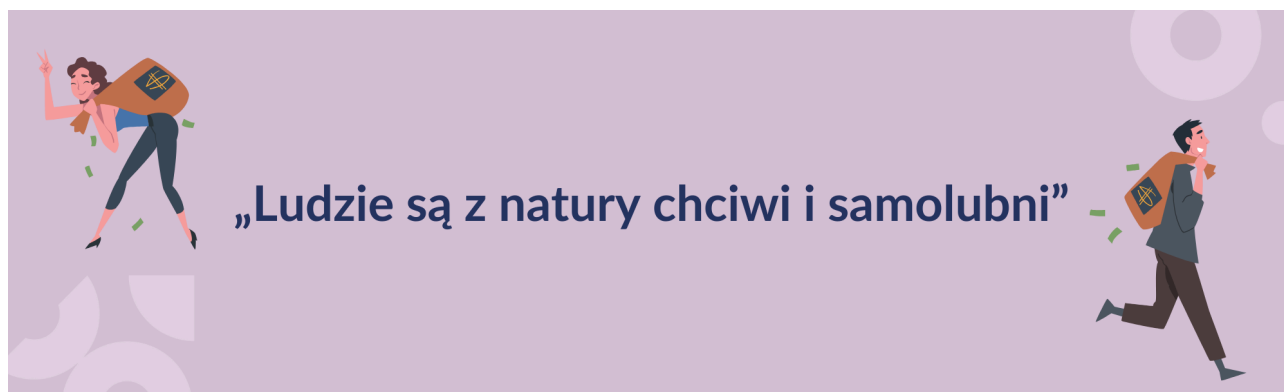
Oczywiście Wy czytelnicy i czytelniczki wiecie doskonale, na czym polegał błąd każdego z sześciu mędrków – zamiast skupiać się na elementach i trzymać się kurczowo swoich odkryć, powinni przyjrzeć się całości. Każdy z nich miał część racji, ale żaden samodzielnie nie był w stanie dociec istoty słoniowości. Wy znacie prawdę – każdy z nas wie, jak wygląda słoń. Ale – i tu tkwi sedno historii – czy rzeczywiście? Czy my też nie zachowujemy się czasami jak mędrki z hinduskiej opowieści, gdy bronimy uparcie swojej wąskiej perspektywy?

Dziś jednak zajmiemy się problemem słonia, a nie jego części. Jako ludzie mamy często łatwość do zbyt dużego uogólniania. Staramy się dopasować wszystko do tego, co już znamy, nawet gdy spotykamy się z nowym problemem, faktem, czy zachowaniem. Próbujemy to podciągnąć pod to, co już wiemy, czego doświadczyliśmy. Nakładamy na rzeczywistość nasz własny **filtr**, który pomaga nam oswoić tę nowość.

Każdy i każda z nas ma w zanadrzu jakąś opowieść o świecie – zbiór założeń, przekonań, poglądów i teorii rzucających światło na historię i zdarzenia życia codziennego. **Te opowieści nazywane bywają narracjami.** Szczególną rolę w kształtowaniu naszych poglądów mają opowieści, które będziemy tu nazywać **wielkimi narracjami.** Dążą one do objaśniania zjawisk z jednej, uniwersalnej perspektywy. Przenikają do naszych umysłów ze szkół, mediów, muzeów, czy podwórek. **Mogą one dotyczyć sfery polityki i gospodarki (np. socjalizm, liberalizm, nacjonalizm), religii (np. chrześcijańska opowieść o zbawieniu), czy nawet nauki (świat fizyczny obserwowany z perspektywy fizyki kwantowej różni się od świata interpretowanego za pomocą narzędzi fizyki klasycznej).**

² Bajka jest autorską (Michał Augustyn) parafrazą znanej od pradawnych czasów opowieści z Indii.

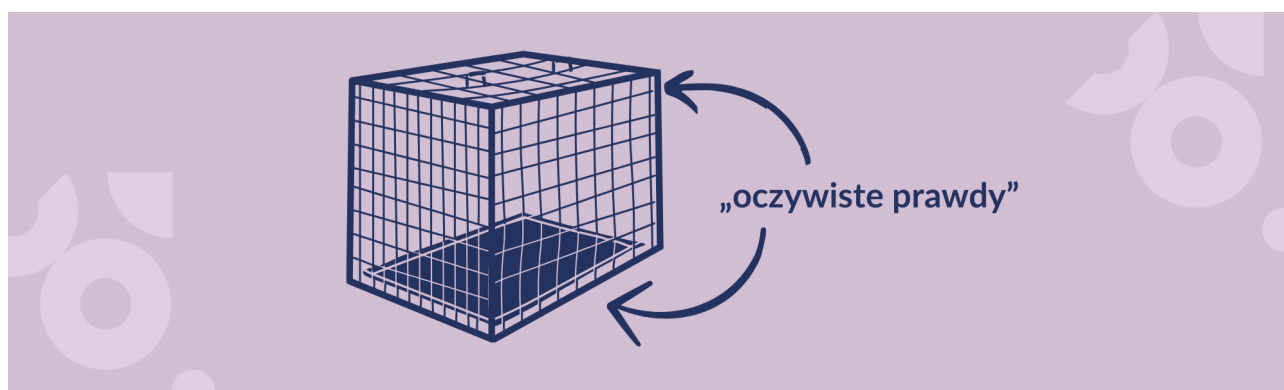
Oto przykład wielkiej narracji dotyczącej ludzkiej natury:



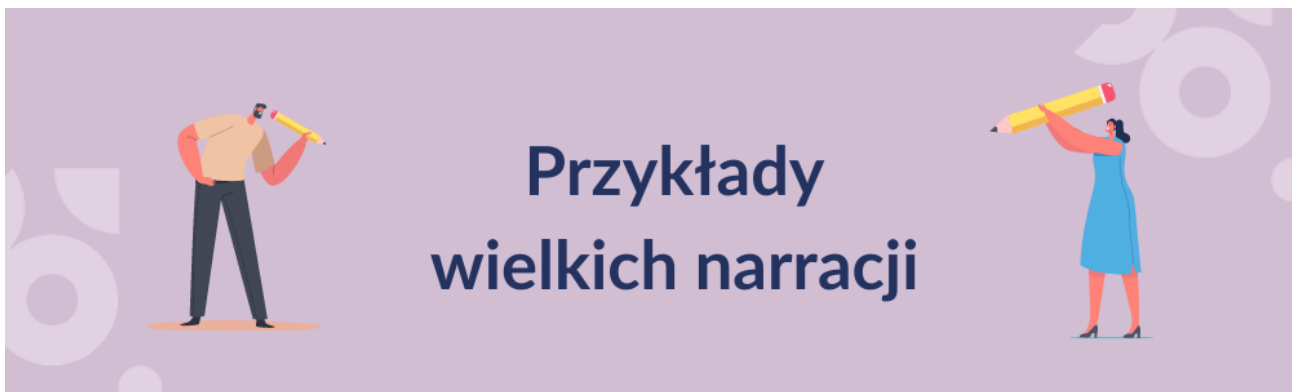
Biorąc to twierdzenie za wielką, naczelną narrację, czyli opowieść objaśniającą wszystkie lub większość ludzkich zachowań, będziemy widzieć wszędzie przejawy wszechobecnego egoizmu: ktoś pomaga przejść niewidomej osobie przez ulicę? Na pewno robi to na pokaz. Ktoś wspiera bezdomnego drobnym datkiem? Widocznie chce poczuć się lepszy i bardziej szlachetny niż inni.

W tej chwili nie będziemy się zajmować dyskusją, czy to prawda, czy fałsz. Ważne, żebyśmy byli świadomi tego, że takie stwierdzenie może działać niczym samospełniająca się przepowiednia. Osoba, która wierzy, że **inni** są chciwi i samolubni, może być mniej skłonna do pomagania obcym lub doceniania cudzych wysiłków.

Narracje, w tym wielkie narracje, są jak **klatka**, wewnątrz której odbywa się nasze myślenie o ludziach i o świecie. Kraty tej klatki bywają niewidoczne dla osoby uwięzionej wewnątrz, bo zbudowane są z „**oczywistych prawd**”, często podzielanych przez grupę społeczną, z którą się identyfikuje.



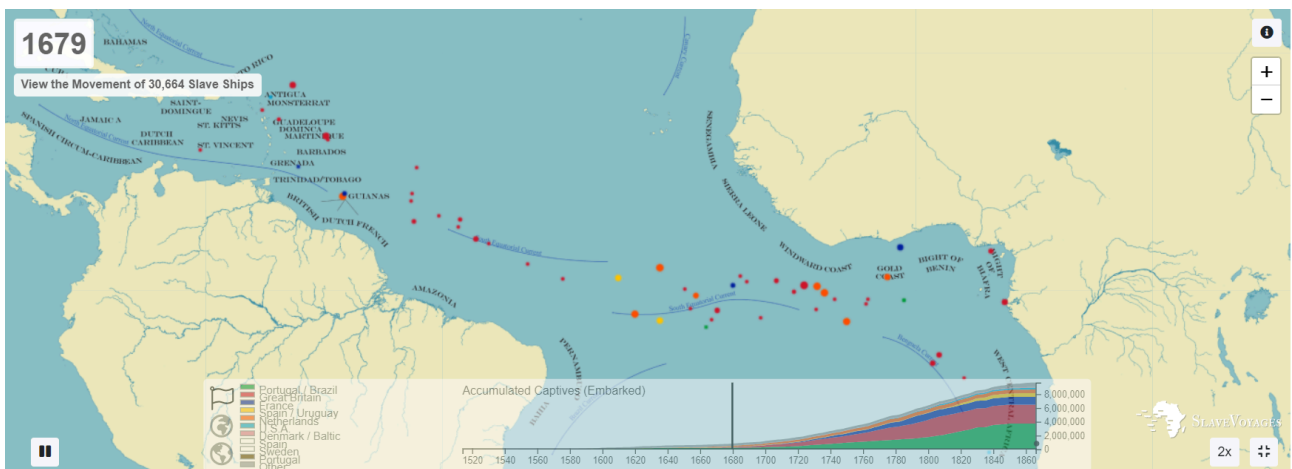
Pamiętajcie też, że ludzkość nie dorobiła się jeszcze Ogólnej i Zawsze Słusznej Teorii Wszystkiego.



Jedne z najbardziej powszechnych, a zarazem dzielących ludzi wielkich narracji dotyczą polityki, gospodarki i religii. Udają uniwersalne prawdy, wyjaśniające rzeczywistość. Takie wielkie narracje często nie pozwalają indywidualnym historiom przebić się i zostać usłyszanym. „Małe”, jednostkowe opowieści, które nie są z nimi zgodne, bywają unieważniane, lekceważone, aktywnie tłumione lub przeinaczane tak, aby pasowały do wybranej „wielkiej opowieści”.

Przyjrzyjmy się jednemu z najbardziej jaskrawych przykładów wielkiej narracji. Filozofia oświecenia głosiła, że ludzki rozum jest siłą, która zastąpi przesady wiedzą naukową, przyniesie światu wolność, dobrobyt i rządy prawa. To nic innego jak wielka narracja o potędze ludzkiego intelektu. Zawierała w sobie też pokutujące do dziś przekonanie o wyższości kultury Zachodu (i zachodnich narzędzi poznania) nad wszystkimi innymi. Taką jest opowieść. A jakie są fakty?

Wejdź na stronę <https://www.slavevoyages.org/voyage/database#timelapse>, żeby przyjrzeć się nieco historii niewolnictwa.



The Trans-Atlantic Slave Trade Database. 2019. SlaveVoyages. <https://www.slavevoyages.org> (dostęp Luty, 22, 2024), zrzut ekranu z animacji „View the Movement of 30,664 Slave Ships”.

Za pomocą animowanej mapy zobaczycie tam trasy statków, które transportowały ludzi schwytych lub kupionych w Afryce do przymusowej, nieodpłatnej pracy w krajach Ameryki Północnej i Południowej. Aby koszty były jak najmniejsze, a zyski jak największe, typowy statek przewoził kilkuset niewolników, stłoczonych do tego stopnia, że niekiedy brakowało miejsca nawet na siedzenie. Zniewoleni Afrykanie i Afrykanki często byli przypinani łańcuchami. Racje żywności i wody były minimalne, co w połączeniu ze skrajną ciasnotą sprzyjało wybuchom śmiertelnych epidemii. Szacuje się, że w latach 1515-1866 na statki załadowano ponad 10,5 miliona zniewolonych osób, z czego 1,5 miliona nie przeżyło podróży.

I to, w odniesieniu do wielkiej opowieści o potędze ludzkiego rozumu i postępie, jest „mała opowieść”. Jak ją dopasować?

Próbowano na przykład tak:

- Dobrobyt państw Zachodu jest w większej mierze zasługą postępu naukowego niż niewolniczej pracy.
- Uogólniając, warunki życia ludzi w ciągu ostatnich kilkuset lat znacznie się poprawiły. Los niewolników to tylko wyjątek potwierdzający regułę.
- To afrykańskie elity i pośrednicy ponoszą główną odpowiedzialność za handel niewolnikami. Bez ich udziału operacja na tak wielką skalę nie byłaby możliwa.
- Postęp nie może obyć się bez ofiar...

I tak dalej... Czy widzicie te usilne zabiegi, aby te opowieści były spójne?

Czy warto kwestionować wielkie narracje?

Ćwiczenie krytycznego podejścia do własnych i cudzych narracji to nie tylko intelektualna rozrywka, ale przede wszystkim droga do lepszego rozumienia otaczających nas zjawisk. Na przestrzeni dziejów wiele odważnych osób kwestionowało dominujące, wielkie narracje, dążąc do wprowadzenia systemowej zmiany. Nie jest to jednak zadanie łatwe i nie zawsze spotyka się z przychylnym odbiorem obrońców zastanego porządku. Ktoś, kto ośmiela się podważyć dominujące w społeczeństwie narracje, może spotkać się z napiętnowaniem („awanturnik”, „outsider”), odrzuceniem przez najbliższe otoczenie, konsekwencjami zawodowymi, a także stresem, wynikającym z dysonansu poznawczego. Najlepszą odpowiedzią na zagrożenia wynikające z aktywnego kwestionowania panujących narracji jest znalezienie lub stworzenie wspierającej grupy, której członkowie podzielają nasz krytycyzm wobec dominujących opowieści. Grupa może też umożliwić przejście od krytyki do pozytywnego działania – może to być na przykład inicjatywa edukacyjna, rzecznicza lub aktywistyczna.

Jak rozpoznawać wielkie narracje?

Proponujemy postawę detektywa, zadające pytania zawarte w poniższej grafice.



Autorefleksja

Sprawdź zestaw informacji, umiejętności i postaw które wskazane byłoby posiadać po zapoznaniu się z omawianymi w tym rozdziale zagadnieniami, aby jak najlepiej skorzystać z publikacji. Zastanów się, co już wiesz i umiesz, a co jeszcze warto przeczytać lub przemyśleć.

- Znam i rozumiem pojęcie narracji.
- Wiem, że teza o wyższości kultury zachodniej nad innymi częściami świata jest jedynie opowieścią i znam argumenty, pozwalające ją podważyć.
- Skorzystałem/skorzystałam z zaproponowanych wyżej materiałów dotyczących historii niewolnictwa.
- Staram się w swoim codziennym życiu kwestionować dominujące, wielkie narracje i szukać alternatywnych koncepcji.

4. Opowieść o postępie, kolonializm i neokolonializm

Wicie już, czym są narracje – w tym wielkie narracje – i jak je rozpoznawać. Przyjrzyjmy się zatem w praktyce jednej z najbardziej rozpowszechnionych narracji – opowieści o postępie. 🎬 Obejrzyjcie ten krótki filmik [Opowieść o postępie.mp4](#)³

Czy ta opowieść brzmi znajomo?

Zapewne słyszeliście/łyście ją w jakiejś formie. Problem z tą (wielką) narracją polega na tym, że jest ona niemal w całości fałszywa...

Żeby to zrozumieć, cofnijmy się w czasie o kilka wieków. Źródła tej opowieści o postępie kryją się w Europie sprzed kilku wieków, kiedy targana była wojnami i epidemiami. Wtedy zaczęła rozwijać się nowa filozofia, stawiająca ludzki rozum na piedestale. Pojęcia, które się na nią składały to **indywidualizm, racjonalizm, wiara w postęp i dystans wobec natury**. Niewątpliwie jednym z kandydatów na ojca nowoczesności jest **Kartezjusz**, siedemnastowieczny francuski filozof, który postrzegał pozaludzki świat jako ślepa maszynę, a jedyną realizację świadomości i woli widział w ludzkim umyśle. „Prawa mechaniki są identyczne z prawami natury”, twierdził Kartezjusz, tworząc tym samym podstawy nowoczesnej nauki.

To szczególne rozdzielenie między człowiekiem a resztą natury zrodziło nowy sposób myślenia, sposób dzielenia wszystkiego na dwa, co prowadziło do kolejnych pęknięć w rozumieniu świata. **Maszyna i dusza, ciało i umysł, materia i świadomość, natura i kultura, duchowość i nauka, a nawet egoizm i altruizm** – przeciwstawne pojęcia zaczęły być osiami porządkującymi nową rzeczywistość, w której ludzie (a uściślając – mężczyźni niebędący niewolnikami) mieli osiąść nieograniczoną władzę nad przyrodą.

Rewolucja naukowa przyniosła spore zmiany w sposobie życia. Wydawało się, że nic nie może powstrzymać mężczyzny Zachodu na jego drodze do panowania nad światem natury, kobietami oraz innymi kulturami, postrzeganymi jako podrzędne i prymitywne...



³ Czyta Aleksandra Żaczek- Świstak, treść - Michał Augustyn.

Stare i nowe szaty kolonializmu

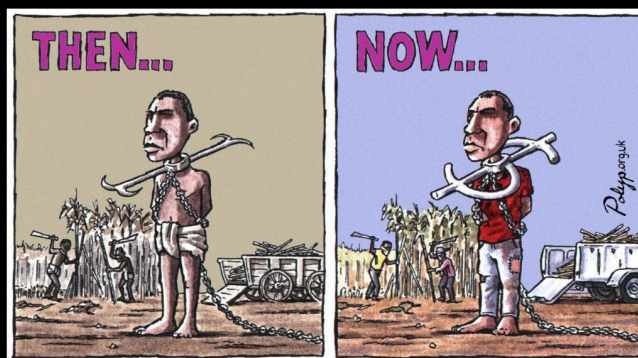
Pora na chwilę oddechu. Przed Wami kilka komiksów, które mówią o czymś ważnym.



<https://polyp.org.uk/>

- Jako samotna rolniczka z trudem utrzymująca rodzinę ze skrawka ziemi, jak sądzisz, jaki jest główny powód globalnego ubóstwa?

- Globalne bogactwo.



<https://polyp.org.uk/>

Kiedyś...

Teraz...

<https://polyp.org.uk/>





<https://www.andysinger.com/>

Zastanówcie się, jakie uczucia wywołują w Was te obrazki? Jakie ogólne zjawiska ilustrują?

W szczególności ostatni komiks opowiada o **różnicy między kolonializmem i neokolonializmem**. O ile kolonializm wiązał się często z fizycznym i politycznym zniewoleniem mieszkańców i mieszkańek krajów wyzyskiwanych przez zachodnie mocarstwa, neokolonializm oznacza przede wszystkim gospodarczą dominację mocarstw – Stanów Zjednoczonych, Europy, a obecnie w coraz większym stopniu także Chin – nad dawnymi koloniami, które formalnie uzyskały niepodległość, lecz faktycznie wciąż podlegają mechanizmom wyzyskiwania.

Zapraszamy Was do obejrzenia krótkiego filmu, który opowiada o tym, jak Francja do dziś utrzymuje wpływy w swoich dawnych koloniach metodami nieco bardziej subtelnymi niż zorganizowana przemoc. Karabiny zostały przeważnie wyparte przez mechanizmy ekonomiczne, jednak eksploatacja społeczeństw i cennych zasobów, na której zbudowana jest nasza kultura konsumpcyjna, wciąż trwa.

Film: Jak Francja (nadal) kontroluje Afrykę, The Gravel Institute.



Zrzut ekranu z filmu: „How France (Still) Controls Africa” kanału The Gravel Institute, <https://www.youtube.com/watch?v=36vYRkVYeVw>.

Spoglądając na Zachód z zewnątrz

W teorii postkolonialnej używa się niekiedy określenia „zachodnie spojrzenie” (*Western gaze*). Opisuje ono sposób, w jaki mieszkańcy Europy i Ameryki Północnej postrzegali i interpretowali inne kultury, często uważając się za lepszych. Oddajmy teraz zatem głos przedstawicielowi ludów rdzennych...

Zanim przybyli nasi biali bracia, aby uczynić nas cywilizowanymi ludźmi, nie mieliśmy żadnego więzienia. Z tego powodu nie mieliśmy przestępców. Bez więzień nie ma przestępców. Nie mieliśmy zamków ani kluczy i dlatego nie było wśród nas złodziei. Gdy ktoś był tak biedny, że nie było go stać na konia, namiot czy koc, wtedy wszystko dostawał w prezencie. Byliśmy zbyt niecywilizowani, żeby przywiązywać dużą wagę do własności prywatnej. Nie znaleźliśmy pieniędzy i przez to o wartości człowieka nie decydowała jego zamożność. Nie mieliśmy pisanych praw, prawników, polityków, więc nie mogliśmy oszukiwać się nawzajem. Zanim przyszli biali mężczyźni, byliśmy naprawdę w złym stanie i nie wiem, jak wytłumaczyć, jak mogliśmy sobie poradzić bez tych podstawowych rzeczy, które (jak nam mówią) są niezbędne w cywilizowanym społeczeństwie⁴.

 wersja audio: [John Ogień Kulawy Jeleń](#)

Autorem powyższego przesłania jest John Ogień Kulawy Jeleń (Tháñča Hušté w języku Lakota) z ludu Miniconju-Lakota Siuks.

⁴ Cytat i nagranie są tłumaczeniem własnym (Michał Augustyn) fragmentu z książki: John (Fire) Lame Deer & Erdoes R. (1972). *Lame Deer. Seeker of Visions*. New York: Simon & Schuster. s. 74-75.

Autorefleksja

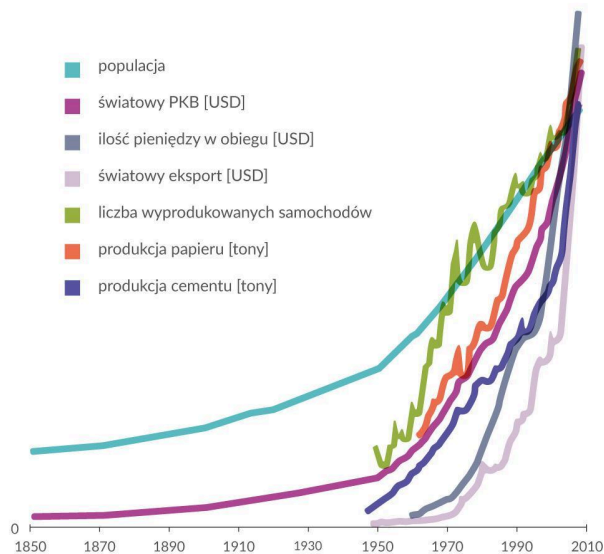
Sprawdź zestaw informacji, umiejętności i postaw które wskazane byłoby posiadać po zapoznaniu się z omawianymi w tym rozdziale zagadnieniami, aby jak najlepiej skorzystać z publikacji. Zastanów się, co już wiesz i umiesz, a co jeszcze warto przeczytać lub przemyśleć.

- Rozumiem, w jaki sposób europejska filozofia ukształtowała opowieść o postępie.
- Potrafię wymienić przykłady dualizmów, które przyczyniły się do rozwoju europejskiego myślenia.
- Znam pojęcia kolonializmu i neokolonializmu.
- Zapoznałem/ zapoznałam się z niezachodnimi perspektywami na kolonializm.

5. Czy gospodarka musi rosnać?

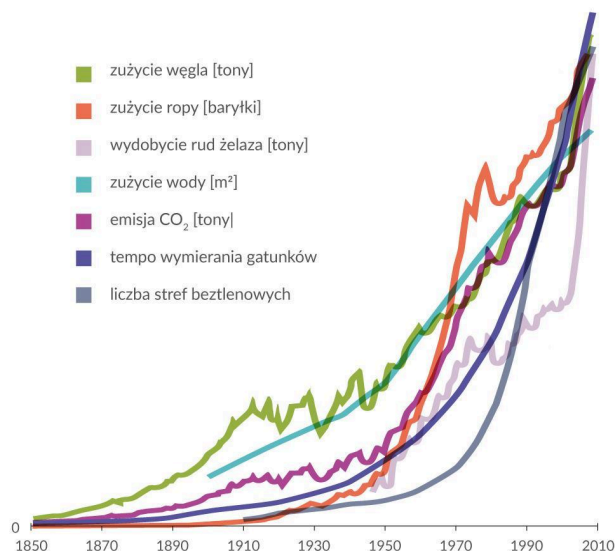
Poznaliście już jedną z najpopularniejszych wielkich narracji: opowieść o postępie. Wicie już, jak postęp związany był z myśleniem w kategoriach kolonialnych. Teraz pora, aby zobaczyć, jaką rolę w narracji o postępie odgrywa gospodarka.

Gospodarka. Na dźwięk tego słowa większość z nas nie odczuwa wielkiej ekscytacji (mówiąc delikatnie). Spokojnie, nie będziemy Was zanudzać liczbami, chcemy tylko pomóc Wam zrozumieć pewne mechanizmy. Spójrzcie na te dwa wykresy:



Wykres zaadaptowany graficznie z wykresu w: Popkiewicz M. (2012). „Świat na rozdrożu”. Wydawnictwo Sonia Draga, s. 16

Tak w ciągu ostatnich 170 lat wzrósł dobrobyt. Mamy więcej wszystkiego i tempo rozwoju jest coraz szybsze. Jest jednak „ale”...



Wykres zaadaptowany graficznie z wykresu w: Popkiewicz M. (2012). „Świat na rozdrożu”. Wydawnictwo Sonia Draga, s. 17.

Od czasu rewolucji przemysłowej światowa gospodarka osiągała kolejne wyżyny wzrostu. Rozwija się technologia, automatyzacja, na świecie jest coraz więcej ludzi, którzy mają do życia coraz mniejszą przestrzeń i którzy wykorzystują paliwa kopalne do produkcji energii. Koszty utrzymania tej maszyny płacą ziemskie ekosystemy i my wszyscy. Bo, jak pokazują badania socjologiczne, to, że mamy coraz więcej nie oznacza, że jesteśmy coraz bardziej szczęśliwi.

To, czego nie da się policzyć

Dzisiejsza gospodarka zaczyna niszczyć swoje podstawy. Niekontrolowane zanieczyszczenie, wyczerpywanie się zasobów, widmo masowego wymierania gatunków, coraz szybsze zmiany klimatyczne – to wszystko objawy niezrównoważenia naszego systemu gospodarczego. Dodajmy do tego jeszcze takie koszty jak przepracowanie, poczucie bezsensu, epidemia zaburzeń psychicznych czy rosnące nierówności.

Czy da się kogoś pociągnąć za to do odpowiedzialności, zgodnie z proponowaną przez ekonomistów i ekonomistki zasadą „zanieczyszczający płaci”?



Kto ustali cenę za zanieczyszczanie rzeki metalami ciężkimi, których usunięcie zajmuje dziesięciolecia?



Jeśli depresja jest wynikiem splotu czynników obejmujących siedzący tryb życia, chroniczny stres wywołany monotonną pracą, śmieciową dietą (promowaną przez koncerny spożywcze), kto powinien wypłacić rekompensatę?



Jak zrekompensujemy ludziom żyjącym w XXII wieku katastrofę klimatyczną spowodowaną wysoce rozproszonymi, w czasie i w przestrzeni, antropogenicznymi emisjami CO2?



Kto powinien wypłacić rekompensatę?

Potrzebujemy więc ogólnospołecznej, demokratycznej debaty na temat tego, jaka polityka jest pożądana, możliwa i konieczna.


Szczęście z wyprzedzący?

Większość luksusów i wiele tak zwanych wygód życiowych są nie tylko zbędne, ale wręcz stanowią realne przeszkody na drodze do rozwoju ludzkości.


Henry David Thoreau



Jak pokazują badania socjologiczne, wysokość dochodu nie ma związku z poziomem szczęścia. Na tym właśnie polega smutny paradoks współczesnego świata:



**W skali globalnej konsumpcja osiągnęła poziom,
w którym regeneracja ekosystemów Ziemi
nie jest już możliwa,
a i tak nie ułatwia nam osiągnięcia najbardziej
oczywistego celu społecznego:
dobrego, pełnego, twórczego życia.**



Oczywiście konsumpcjonizm jest tylko jednym z wielu aspektów współczesnej kultury zachodniej. Wiele innych przedstawia film „How to Make a Country Rich” kanału The School of Life o fikcyjnym kraju Bogatystan (z ang. Richland), który można obejrzeć [tu](https://www.youtube.com/watch?v=Y9zThcMJzQU).



Zrzut ekranu z filmu: „How to Make a Country Rich” kanału The School of Life, <https://www.youtube.com/watch?v=Y9zThcMJzQU>.

A Wy w jakim kraju chcielibyście/chciałybyście żyć? Zastanówcie się, jak zorganizowana byłaby praca i czas wolny (a może to rozróżnienie nie byłoby już istotne?). W jaki sposób większość ludzi zdobywałaby środki niezbędne do życia i jakie byłyby ich ulubione rozrywki?

Na końcu nadajcie nazwę swojemu państwu, narysujcie flagę i – jeśli czujecie natchnienie – skomponujcie hymn.



I tym sposobem dochodzimy do ostatniego etapu naszej podróży – od skromnych ideowych źródeł nowoczesności, przez jej liczne odnogi, aż do potężnej siły kształtującej całą planetę. Oto geolodzy i geolożki ogłosili niedawno nadejście nowego okresu w dziejach Ziemi...

Autorefleksja

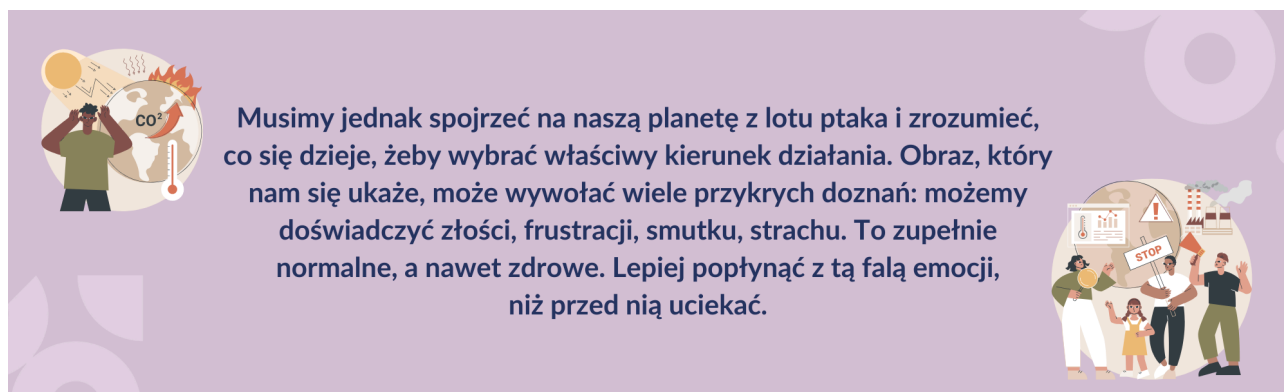
Sprawdź zestaw informacji, umiejętności i postaw, które wskazane byłoby posiadać po zapoznaniu się z omawianymi w tym rozdziale zagadnieniami, aby jak najlepiej skorzystać z publikacji. Zastanów się, co już wiesz i umiesz, a co jeszcze warto przeczytać lub przemyśleć.

- Rozumiem zależność pomiędzy wzrostem dobrobytu materialnego a szkodami dla planety i środowiska.
- Wiem, na czym polega zasada „zanieczyszczający płaci”.
- Zdaję sobie sprawę, że kult wzrostu może negatywnie wpływać na mój dobrostan, tworząc presję ciągłego postępu.

6. Antropocen. Epoka człowieka?

Rewolucja naukowa i techniczna powstała z przekonania, że ludzki rozum jest w stanie pojąć świat za pomocą metody naukowej, zapanować nad naturą i tą drogą osiągnąć powszechny dobrobyt. Ta sama filozoficzne korzenie inspirowały działania, które doprowadziły do potężnego zachwiania równowagi w ekosystemach Ziemi i poważnych zaburzeń społecznych.

Dzisiaj znacznie bardziej krytycznie patrzy się na kiedyś obowiązujące prawdy dotyczące „człowieka”, „rozumu”, „cywilizacji” czy „postępu”. Krytyczni filozofowie i filozofki postmodernizmu nie pozostawiają złudzeń co do tego, w jakim stopniu pojęcia te były definiowane przez męską, białą, europejską elitę i jak często przestaniały nagą przemoc – od kolonializmu, niewolnictwa i ludobójstwa, przez podległość kobiet, ucisk mniejszości, robotników, po lekkomyślne plądrowanie planety...



Musimy jednak spojrzeć na naszą planetę z lotu ptaka i zrozumieć, co się dzieje, żeby wybrać właściwy kierunek działania. Obraz, który nam się ukaże, może wywołać wiele przykrych doznań: możemy doświadczyć złości, frustracji, smutku, strachu. To zupełnie normalne, a nawet zdrowe. Lepiej popłynąć z tą falą emocji, niż przed nią uciekać.

Kanadyjski fotograf Edward Burtynsky od lat dokumentuje wpływ wielkoskalowej działalności gospodarczej na ziemskie ekosystemy i krajobrazy. Spójrzcie na zdjęcia jego autorstwa.

EDWARD BURTYNSKY

PROJECTS NEWS EVENTS ABOUT CONTACT SHOP TIW SUBSCRIBE

< Natural Order

Salt Pans >

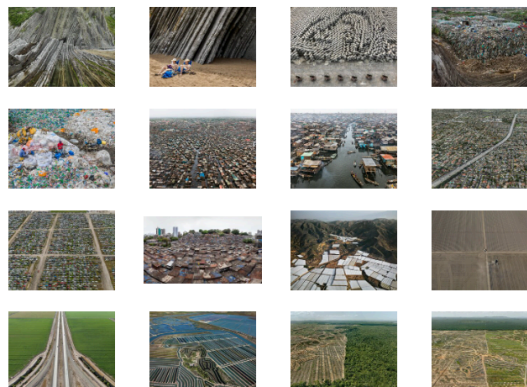
ANTHROPOCENE

Artist's Statement

"My earliest understanding of deep time and our relationship to the geological history of the planet came from my passion for being in nature.

[...]

Our planet has borne witness to five great extinction events, and these have been prompted by a variety of causes: a colossal



Zrzut ekranu ze strony: <https://www.edwardburtynsky.com/projects/photographs/anthropocene>.



Spróbujcie nazwać swoje uczucia po obejrzeniu zdjęć Edwarda Burtynsky'ego. Podzielcie się swoimi przemyśleniami z innymi.

Nie da się tego dłużej ukrywać – Ziemia, którą nasz gatunek zamieszkuje dopiero od 200 tysięcy lat (to niewielki ułamek historii naszej planety), jest w poważnym kryzysie. Globalne ocieplenie, przed którego skutkami naukowcy i naukowczynie ostrzegają od ponad półwiecza, zamiast spowalniać, zdaje się przyspieszać.

Nasz świat widziany z lotu ptaka ujawnia więcej zniszczeń niż topniejące lodowce, blaknące koralowce, ginące gatunki zwierząt czy obfitość susz, powodzi i huraganów – bezpośrednie i pośrednie skutki globalnego ocieplenia klimatu.

Naukowcy i naukowczynie szacują, że nasz gatunek odcisnął swój ślad na 95% powierzchni Ziemi. Niewiele zostało na Ziemi miejsc niedotkniętych twardą ręką człowieka.

Jakie to ma znaczenie? Z każdą ingerencją w naturalne siedliska zwiększa się ryzyko, że ludzie zaburzą delikatną równowagę ekosystemów, które zasilają procesy utrzymujące życie na Ziemi. Zmiany klimatu potęgują to zagrożenie.

Zajmijmy się teraz **człowiekiem** – wyjątkowo twórczym i aktywnym umysłowo gatunkiem, który zdominował niemal cały glob. Z pewnością musiał odnieść wiele korzyści z tej totalnej dominacji. Dzięki technologii, co drugi człowiek na Ziemi żyje w wyższym komforcie życia niż faraonowie, ma też w zasięgu dłoni dostęp do całej wiedzy ludzkości. To jednak tylko część obrazu.

Kilka lat temu Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) przyjrzała się stosowaniu leków przeciwdepresyjnych w 25 krajach i odkryła coś zdumiewającego. W każdym z badanych krajów wzrosło ich użycie. W Niemczech – o 46% w ciągu zaledwie czterech lat. W Hiszpanii i Portugalii w tym samym okresie – o około 20%. W USA więcej niż co dziesiąta osoba przyjmuje antydepresanty.

Jak myślicie, dlaczego tak wielu mieszkańców i mieszanek najbardziej uprzemysłowionych krajów świata nie może obejść się bez codziennej dawki „pigułki szczęścia”?

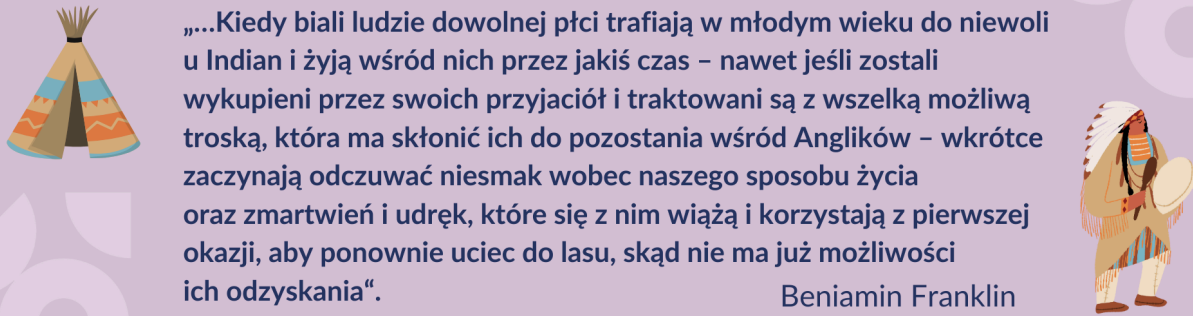
A oto kolejny kamyczek do ogródka: liczba osób migrujących, szukających z różnych przyczyn nowego miejsca do życia wzrosła z 84 milionów (2,3%) w 1970 roku do 281 milionów (3,6%) pięćdziesiąt lat później.

Kryzys (lub, jak ujmują to niektórzy badacze i badaczki, „**polikryzys**”), z jakim mamy do czynienia, dotyczy nie tylko naturalnych ekosystemów. Środowisko przyrodnicze jest podstawą gospodarki, na której z kolei opiera się materialny dobrobyt społeczeństw. To działa jak domino. Gdy fundamenty się kruszą, nie powinno nas dziwić, że całej, w tym również społecznej i gospodarczej, konstrukcji grozi załamanie. Aby lepiej zrozumieć, w jaki sposób znaleźliśmy się w tym miejscu i gdzie szukać innych dróg, zagłębimy się teraz w historię społeczności niezachodnich.



Nowa historia ludzkości

Wyobraźcie sobie naturalny eksperyment, w którym umożliwiamy ludziom pełne doświadczenie dwóch modeli społecznych, zapewniamy im wolności wyboru, a następnie obserwujemy, gdzie zdecydują się żyć. Tak się składa, że historia kolonialna obu Ameryk jest pełna relacji o osadnikach i osadniczkach, pojmanyh lub adoptowanych przez rdzenne społeczności, którzy mieli taki wybór. Oddajmy głos Benjaminowi Franklinowi, który w liście do przyjaciela przyznawał⁵:



„...Kiedy biali ludzie dowolnej płci trafiają w młodym wieku do niewoli u Indian i żyją wśród nich przez jakiś czas – nawet jeśli zostali wykupieni przez swoich przyjaciół i traktowani są z wszelką możliwą troską, która ma skłonić ich do pozostania wśród Anglików – wkrótce zaczynają odczuwać niesmak wobec naszego sposobu życia oraz zmartwień i udręku, które się z nim wiążą i korzystają z pierwszej okazji, aby ponownie uciec do lasu, skąd nie ma już możliwości ich odzyskania“.

Benjamin Franklin

Najczęstszymi powodami tych zaskakujących powrotów był charakter więzi społecznych, których doświadczali w społecznościach rdzennych Amerykanów: z jednej strony wzajemna troska, a z drugiej poczucie wolności. Tego właśnie brakowało im po powrocie do dawnego życia.

Szanowany przez kolonizatorów za swój nieprzeciętny umysł lider społeczności Wyandotó -Kondiaronk, który miał okazję prowadzić etnograficzne obserwacje mieszkańców i mieszkanek Montrealu, Nowego Jorku i Paryża w dialogu z francuskim arystokratą i żołnierzem pytał (z przymrużeniem oka): [Kondiaronk 2.mp3](#)⁶.


Czy żyjemy w antropocenie?

W ostatnich stuleciach na terenie Europy, a później Ameryki Północnej wyłonił się system, obejmujący dziś całą planetę, który doprowadził nas do głębokiego kryzysu. To nie jest jeden problem, który dałoby się rozwiązać i kropka. To wiele procesów i zjawisk, które mogą zniszczyć systemy podtrzymujące życie na Ziemi. Zastanówmy się jednak, czy mówienie o odpowiedzialności jednostek albo „ludzkości” w tym kontekście jest trafne i użyteczne?

⁵ Tłumaczenie własne (Michał Augustyn) fragmentu z książki Graeber, D. i Wengrow, D. (2021). *Dawn of Everything: A New History of Humanity*. Penguin, Random House UK, s. 19-20.

⁶ Nagranie powstało na podstawie tłumaczenia własnego (Michał Augustyn) fragmentu z książki Graeber, D. i Wengrow, D. (2021). *Dawn of Everything: A New History of Humanity*. Penguin, Random House UK, s. 54-55.

Jak mówić o odpowiedzialności za kryzys na Ziemi?

Często przypisujemy odpowiedzialność za kryzys na Ziemi jednostkom, albo ogólnie "ludzkości". Czy jednak taka narracja jest trafna i użyteczna? 

Trafność

Odpowiedzialność za obecny system spoczywa na **LUDZIACH ZACHODU** – przede wszystkim tych wpływających na decyzje polityczne i ekonomiczne.

Nie jest to jednak jedyny z możliwych światów. Nie istnieje monolityczna "ludzkość" a my nie jesteśmy automatami dążącymi ślepo ku samozagładzie. Możemy stworzyć inną kulturę, osadzoną w naturalnych systemach, egalitarną i czerpiącą siłę z różnorodności.

Użyteczność

Obraz człowieka jako chciwego, złego i i obojętnego nie pomaga nam wydobyć się z kryzysu. Narracje, w których "ludzkość" jest odpowiedzialna za katastrofę, mogą działać jak samospełniające się przepowiednie.

Zamiast tego wiara, że w człowieku tkwi potencjał czynienia dobra i życia w harmonii z innymi istotami, przybliży nas do społeczeństwa proekologicznego i prospołecznego.



Czy zatem żyjemy w antropocenie? A może, jak proponują inni badacze i badaczki, obecna epoka geologiczna powinna nosić nazwę **homogenocenu**, podkreślając tendencję do ujednoczenia ekosystemów i społeczności na całym świecie poprzez rozprzestrzenianie się gatunków inwazyjnych, globalizację i urbanizację? Inne propozycje to **kapitałocen**, zwracający uwagę na rolę kapitalizmu i, generalnie, systemów opartych na wzroście gospodarczym w kształtowaniu oblicza Ziemi oraz **plantacjocen**, skupiający się na wpływie wielkich monokultur na bioróżnorodność.



Antropocen, czy kapitałocen?

homogenocen?

plantacjocen?

Nawet jeśli przystaniemy na nazwę antropocen – epoka człowieka – warto zdać sobie sprawę, że stać nas na **lepszemu, bardziej przyjaznemu życiu** antropocen, jeśli tylko skupimy się na udoskonalaniu systemu, który kształtuje zachowania większości ludzi. Możemy powiedzieć, że skoro to epoka człowieka, to człowiek może też działać w sposób pozytywny i zmieniać swoje funkcjonowanie oraz świat na lepsze.

Słowo „**kryzys**” pochodzi od greckiego *krisis*, które oznacza punkt zwrotny lub moment decyzji. Kryzysy to sytuacje, w których nie jesteśmy już w stanie dłużej udawać, że piętzące się problemy nie istnieją. Zmiana kierunku jest potrzebna i nieunikniona.



CHCECIE DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ?

Nagrania:

- film [Antropocen czyli śmierć ekologii](#) na kanale “Myśleć Głębiej” (32 min),
- film [Antropocen - epoka człowieka, czasy atomu, zmiany klimatu - Historia Ziemi #22](#) na kanale “NaukowoTV” (24.5 min).

Źródła internetowe:

- <https://raportostanieswiata.pl/>,
- <https://naukatolubie.pl/>.

Wartościowe profile w mediach społecznościowych:

- https://www.tiktok.com/@kasia_ograniczamsie – profil ekoedukatorki Katarzyny Węgrowskiej o życiu w stylu zero-waste i ograniczaniu konsumpcji,
- <https://www.instagram.com/eko.paulinagorska/> – profil ekoedukatorki Pauliny Górskiej o ekologii i klimacie.

Autorefleksja

Sprawdź zestaw informacji, umiejętności i postaw które wskazuje by posiadać po zapoznaniu się z omawianymi w tym rozdziale zagadnieniami, aby jak najlepiej skorzystać z publikacji. Zastanów się, co już wiesz i umiesz, a co jeszcze warto przeczytać lub przemyśleć.

- Rozumiem pojęcie antropocenu.
- Zdaję sobie sprawę z ogromnego wpływu człowieka na warunki życia na planecie i kryzys klimatyczny.
- Zapoznałem/zapoznałam się z fotografiami Edwarda Burtynsky’ego.
- Mam własne pomysły, jak inaczej można nazwać epokę, w której żyjemy.
- Potrafię zadbać o swój dobrostan w sytuacji wszechobecnego kryzysu.



Publikacja powstała w ramach projektu „Critical thinking for more sustainable communities” finansowanego ze środków Deutsche Bundesstiftung Umwelt (DBU).

sponsored by



Deutsche
Bundesstiftung Umwelt

www.dbu.de

Wydawca:

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej

ul. Noakowskiego 10

00-666 Warszawa

tel. 22 825 05 50

www.ceo.org.pl

Rok publikacji: 2024

ISBN: 978-83-67226-51-6

Autorzy: Michał Augustyn, Marta Kałużyńska.

Redakcja merytoryczna: Ida Miczke, Aleksandra Żaczek-Świstak.

Redakcja językowa: Weronika Szczurko.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej i Unii Europejskiej opatrzonej informacją o prawach autorskich (więcej o wolnych licencjach: <http://creativecommons.pl>). Strona internetowa: globalna.ceo.org.pl.





CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

Centrum Edukacji Obywatelskiej

Jesteśmy organizacją pozarządową, która wspiera szkoły. Inspirujemy je, by stosowały innowacyjne metody nauczania oraz poruszały z młodymi ludźmi tematy, które są ważne w życiu społecznym. Co roku współpracujemy z 40 000 nauczycieli i dyrektorów z 10 000 szkół w całym kraju.

Dzięki naszym rozwiązaniom szkoły uczą skuteczniej. Młodzi ludzie angażują się w swoją edukację, lepiej rozumieją współczesny świat i potrafią go zmieniać.

Prowadzimy m.in. programy dla nauczycieli i dyrektorów, akredytowaną placówkę doskonalenia nauczycieli i wydawnictwo. Jesteśmy największą edukacyjną organizacją pozarządową w Polsce. Działamy od 1994 r.

Poznaj nas na www.ceo.org.pl